

## Rozmiary kleski.

Oprócz „Carpathii” żaden okręt nie uratował rozbitków z parowca „Titanic”.

868 uratowanych.

Z pierwszej i drugiej klasy uratowano 233 kobiet, 79 mężczyzn i 16 dzieci.

W Nowym Yorku oczekują „Carpathię” jutro wieczorem.

Opis szczegółów katastrofy.

Koniec rządów socjalistycznych w Milwaukee.

Powrót Knoxa. — Sprawa strajku węglowego. — Rozbicie parowca. — Groźna ulewa. — Kwestya prohibicyi w So. Dak.

Wrażenia katastrofy w Europie: przypuszczalne straty kompanii asekuracyjnych. — Posel Bacon miał jechać „Titanikiem”. — Wniosek o „home-rule” dla Irlandyi przeszedł w pierwszym czytaniu. — Przesilenie austro-węgierskie. — Dla Amundsena. — Z wojny: propozycje pokojowe. — Kobieta awiatorka. — Meksyk krytykuje orędzie Stanów Zjedn. — Krwawa demonstracya w Hawanie.

### Telegramy Krajowe.

Po katastrofie.

Nowy York, 17 kwietnia. —

Okręt Carpathia, który wiezie rozbitków parowca „Titanic”, przybędzie do portu dopiero we czwartek wieczorem lub w piątek rano i do tego czasu trudno będzie się dowiedzieć o szczegółach przerażającego wydarzenia. Wprawdzie nadchodzą telegramy iskrowe, ale te nie mogą podać dokładnych zupełnie wiadomości. Kilka z nich podało nazwiska osób uratowanych, ale i ta lista kompletna nie jest, a tymczasem na Broadway przed biurami linii White Star, ustawicznie gromadzą się nieprzeliczone tłumy domagające się wiadomości, kto z jadących na nieszczęśliwym okręcie został uratowany.

O ile na podstawie tych telegramów można było obliczyć, oznajmiono, że uratowanych jest 868 osób. Z tych było 210 podróżnych pierwszej klasy, 118 drugiej klasy, 400 trzecia klasy, a 110 członków załogi niezbędnie potrzebnych do łodzi ratunkowych. Jak już przedtem donoszono, uratowano przedewszystkiem kobiety i dzieci, podczas gdy mężczyźni ustępując im miejsca w łodziach ratunkowych, z bohaterstwem wyczekiwali nieuchronnej śmierci. Z pomiędzy uratowanych podróżnych z pierwszej kajuty, 141 było kobiet, 6 dzieci a 63 mężczyzn; z pomiędzy uratowanych z drugiej kajuty 92 kobiet, 10 dzieci a 16 mężczyzn. Nieznany jest ten stosunek u uratowanych z 3 klasy, ale i tam liczba kobiet i dzieci niezmiernie przeważała.

Wszelka nadzieja, by inne okręty, prócz „Carpathii”, kogośkolwiek jeszcze uratowały, już znikła. Z okrętu Olympie nadeszła następująca depesza od kapitana Haddocka: „Proszę zaprzeczyć pogłosce, jakoby na Virginii znajdowali się jacy rozbitki z Titanic. Niema ich także na okręcie Tunisian. Sądząc, że wszyscy uratowani znajdują się na okręcie Carpatia. Jedynymi oficerami uratowanymi są: drugi, trzeci, czwarty i piąty oficer, jakoteż drugi telegrafista aparatu Marconiego”.

W szeregu nazwisk osób uratowanych, które podają depesze (jest tych nazwisk paręset, ale tylko pasażerów z 1 i 2 klasy), nie znajdujemy żadnego polskiego; wątpliwa też jest rzeczą, by jacy Polacy znajdowali się na okręcie Titanic, który wyruszył w podróż tylko z Anglii.

Do kompanii White Star nadeszło mnóstwo telegramów kondolencyjnych, a między nimi od króla angielskiego i królowej.

Dość szczegółowy opis samej katastrofy nadesłał parowiec „Bruce”, jadący do Sydney, który z różnych nadchodzących depesz usiłował zebrać dokładniejsze wiadomości.

W głównych zarysach katastrofy wydarzyła się w taki sposób: Kiedy olbrzymi okręt uderzył o górę lodową, płynął z szybkością 18 węzłów na godzinę. Uderzenie to zgruchotało przód i boki okrętu; spadł grad olbrzymich szczątków, wydawało się, że wszystko się rozpada, woda zaczęła napływać; we wnętrzu kabin i przedziałów powstało spustoszenie i zamieszanie, jakoby huragan przeleciał. Cała załoga w jednej chwili była na stanowiskach, by wykonywać rozkazy kapitana Smitha, megafonem rozsyłane. Wzięto się do pomp i równocześnie starano się spieścić ku portowi z narażeniem się na przewrócenie się olbrzymia pozbawionego równowagi, a jednocześnie przygotowywano się do spuszczenia na morze łodzi ratunkowych, z których na szczęście niewiele jeszcze było zgruchotanych. Kilkakrotnie wskutek napływu wody okręt pogrążył się głębiej i rozlegały się rozpaczliwe krzyki podróżnych spostrzegających całą groźbę niebezpieczeństwa. W przeciągu niespełna godziny woda zalała maszyny i aparat Marconiego, równocześnie pogasły światła elektryczne, a straszliwa ciemność tylko tu i owdzie przerywały pochodnie i latarnie. Wtedy do łodzi wszadzano przedewszystkiem kobiety i dzieci i spuszczano je na morze; okropne sceny, jakie się działy przytem, nie dają się opisać, a podziwu godnym było prawdziwe bohaterstwo wielu mężczyzn, którzy ustępowali na bok, by zrobić miejsce kobietom, albo dopomagali do bezpiecznego ich pomieszczenia w łodzi. Nie było bogactw i ubogich; byli tylko mężczyźni i kobiety i dzieci. Jest rzeczą pewną, że zanim na miejsce katastrofy przybyła pierwsza „Carpathia”, na powierzchni morza prócz łodzi ratunkowych i niektórych szczątków, nie pozostało śladu z olbrzymiego okrętu.

Z Kongresu.

Waszyngton, 17 kwietnia. — W senacie Sutherland przemawiał na korzyść noweli o odszkodowaniu robotników. — W izbie piosłów Mott i Hardwick przedłożyli rezolucje domagające się gruntownego zbadania powodów zatonięcia okrętu Titanic, a Alexander, prezes komitetu handlu morskiego, oświadczył, że ta katastrofa położy koniec budowaniu olbrzymich parowców. Domagał się noweli ograniczającej wielkość i długość okrętów. Kavanagh polecał zamienić rzekę

### W taki sposób uratowano 866 osób z katastrofy na Atlantyku.

Z miejsca katastrofy nadchodzą wiadomości jak „Titanic” zderzył się z górą lodową i jak jego przednia część została kompletnie zniszczona. Na pierwszy alarm o groźnym niebezpieczeństwie kapitan Smith kazał spuścić łódzie ratunkowe, a potem dzieciom i kobietom kazał do nich wsiadać. Mężczyźni czekali na śmierć odwrotnie.



Mississippi na kanał, t. j. uczynić ją splawną przez pogłębienie o 14 stóp.

Knox powraca.

Norfolk, Va., 17 kwietnia. — Krążownik Washington, na którym sekretarz Knox z małżonką podróżuje, wczoraj o godzinie 9:40 rano przejechał koło przylądka Henry. W Point Lookout podróżni wsiadli do jachtu Syloloh, na którym udadzą się do Waszyngtonu.

Koniec rządów socjalistycznych.

Milwaukee, Wis., 17 kwietnia.

Dwuletnie rządy socjalistyczne zakończyły się tu wczoraj po południu, kiedy dr. Gerhard Bading, niedawno obrany burmistrzem, złożył przysięgę urzędową. W mowie swej zaznaczył: „Administracya nasza nie będzie administracyą partyjną, tylko na oku mieć będzie dobro miasta i tegoż obywateli”.

W sprawie strajku węglowego.

Nowy York, 17 kwietnia. — Członkowie subkomitetu zamianowanego przez komitet właścieli kopalni i górników, zebrali się tu na naradę nad nową skalą płacy. W przeciągu bieżącego tygodnia odbędzie się kilka zebrań, na których prawdopodobnie przyjdzie do porozumienia.

Przesyłki pocztowe na „Titanic”.

Nowy York, 17 kwietnia. — Poczmistrz Morgan oświadczył, że na okręcie Titanic znajdowało się 3,423 worków pocztowych. Pomiędzy nimi było 200 worków listów rejestrowanych. Każdy z tych worków miał zawierać 8000 takich listów, a zatem przepaść 1,600,000 listów rejestrowanych (!).

Rozbicie okrętu.

Gloucester, Mass., 17 kwietnia. — Parowiec Boundbrook linii United Trust Co., jadący z Jamajki do Bostonu, osiadł na skale pod Rose's Chasm, przed portem Gloucester. Siedmiu podróżnych uratowano na łodziach ratunkowych wysłanych ze stacy ratunkowej.

Ulewa.

Brent, Ala., 17 kwietnia. — Wczoraj po południu spadło 5 cali deszczu i niebezpieczeństwo powodzi znacznie się zwiększyło.

Komunikacya kolejowa przerwana, a znaczna część domów handlowych stoi we wodzie. Na głównych ulicach stoi woda 15 cali głęboka.

Ze South Dakota.

Sioux Falls, S. D., 17 kwietnia. — W miasteczkach Stanu South Dakota odbyło się głosowanie nad kwestyą wyszynków. Dwie trzecie miejscowości oświadczyły się za wyszynkami, jedna trzecia za prohibicyą.

### Telegramy Zagraniczne.

Wrażenie katastrofy w Europie.

Londyn, 17 kwietnia. — Gazy angielskie wszechstronnie omawiają katastrofę „Titanika”, najwięcej potępiając krytyki wystosowane przeciwko współzawodnictwu kompanii okrętowych na punkcie szybkości i komfortu, których kosztem cierpi bezpieczeństwo publiczne. Domagają się ustawy, regulującej owe kwestye dla wszystkich wielkich okrętów. Większe kompanie ogłosiły, że okręty ich oddadą będą dążyć drogą więcej na południe, omijając granice, w których krążą góry lodowe. W Londynie zaczęto już zbierać składki dla ofiar katastrofy. Sprawa asekuracyi „Titanika” budzi powszechne zajęcie: ciekawem jest, czy kompania asekuracyjna będzie mogła zobowiązania swe wykonać. Jak wielkie te zobowiązania będą, też jeszcze nie wiadomo; sam okręt kosztował 12 milionów, ale podobno cała asekuracya nie wyniesie więcej jak \$3,700,000 za okręt. A przecie były na nim nadzwyczajnie kosztowne transporty towarów modynych, biżuterii itp.; samych bylantów wzięto coś za 5 milionów dol. Na okręcie też znajdowała się wielka liczba papierów wartościowych, aktyi itp., oraz blisko 4,000 worków poleceń pocztu — której wartość nie da się na razie oznaczyć. Stosunkowo niewielkie mają być ubezpieczenia życiowe, zagrożone katastrofą; wiadomo tylko, że amerykańskie kompanie straciły więcej jak \$200,000; wiele ubezpieczeń ponoszą kompanie europejskie, nie jest znana rzeczą.

Paryż, 17 kwietnia. — Tuż przed odjazdem pani Astor, która z mężem jechała okrętem „Titanik”, jedna z firm tutejszych sprzedała jej biżuteriy za 3 mil.; klejnoty te najprawdopodobniej zginęły. Jak wiadomo pani Astor została uratowana, ale jej mąż zginął. Donoszą z Boissevain, że były poseł do parlamentu Alexander, na wieść o katastrofie, padł martwy na ziemię; czy miał kogo z bliskich krewnych na nieszczęsnym okręcie, nie wiadomo. „Titanikiem” miał wracać do Ameryki były poseł Stanów Zjedn. w Paryżu, Bacon z rodziną; w ostatniej chwili zdecydował się wziąć inny okręt i powraca okrętem francuskim „France”, który też nowy pierwszy raz w tych dniach jedzie przez Ocean, wioząc do Ameryki delegację kupców francuskich...

O „home-rule” dla Irlandyi.

Londyn, 17 kwietnia. — Rządowy wniosek o „home-rule” dla Irlandyi przeszedł w pierwszym czytaniu w Izbie Gmin większością 360 do 266 głosów. Zwycięstwo premiera wywołało wielki entuzjazm w Izbie. Opozycya z Irlandczykiem Bonar Law na czele groziła rewolucyą w Irlandyi, ale głos ten zniknął w tłumie; większość samych posłów irlandzkich entuzjastycznie przywodziła i popierała projekt rządowy, wznosząc okrzyki na cześć króla i unii Irlandyi z Anglią.

Z Austro-Węgier.

Budapeszt, 17 kwietnia. — Przesilenie na Węgrzech spowodowało...

(Dokończenie na str. 5ej.)

## Wybory w Miasteczkach.

Polacy zwyciężyli w West Hammond.

Niespodzianka.

Stara rada miasteczka opustoszyła kasę

Sullivan i Harrison.

Ciąg dalszy walki w obozie demokratycznym.

Sullivan i Harrison.

Na demokratycznej konwencji stanowej w Peoria do walki stanęły dwie osoby: Sullivan i Harrison. Tam się okaże dopiero, kto jest silniejszy w polityce.

Każdy z nich stanie na czele armii. Sullivan ma za sobą 404 regularnych, Harrison będzie dowodził 404 „harmonistami”.

Powiedziano już, że jeśli sporu nie załatwią w Peoria — to de-

Przeciwnicy widzieli na co się zanoszą i już w poniedziałek wieczorem dali adwokatowi żądanie wynagrodzenia. Teraz strona starym trustysom przeciwna będzie się starała o zwrot tych pieniędzy.

Wybory na przedmieściach.

Wczoraj odbyły się wybory miejskie w kilku przedmieściach.

W West Hammond burmistrzem obrano Kazimierza Wyszynskiego, klerkiem Ignacego



czyza nastąpi na krajowej konwencji w Baltimore.

Orgia polityczna jaka zaszła w zbrojowni 7go pułku piechoty nie skończyła się jeszcze. Sullivanscy utrzymują, że sędzia Owens nie miał w tej sprawie żadnej jurysdykcji i że za to powinna go spotkać surowa kara z rąk sędziego McKinleya.

Wobec tego, że McGillen najął zbrojownię na konwencji i zapłacił za to — policya nie miała prawa wstrzymywać go od udziału.

Wczoraj w południe usunięto policję, która stała przy drzwiach zbrojowni. Uczyniono to na żądanie generała Dicksona.

Delegacya chicagowska wyjeżdża do Peoria jutro wieczorem. Jeden pociąg wyjedzie o wpół do jedenastej, a drugi o 11:30.

Niespodzianka.

Zwolennicy przyłączenia Morgan Parku do miasta Chicago spotkali się z wielką niespodzianką. Uczestnicy się niezmiernie rezultatem wyborów, bo ich kandydaci na trustysów wszyscy wyszli zwycięsko. Wczoraj wieczorem na pierwszym zebraniu spuścili nosy na kwintę, kiedy się dowiedzieli, że wrogowie przyłączenia opustoszyli kasę miasteczka, zwalczając przez swego adwokata projekt przyłączenia. Adwokatowi zapłacili oni \$2,600.

Zwolennicy przyłączenia umyślnie wybrali trzech trustysów. Chcieli, by ci nie pozwolili na staremu zarządowi miasteczka na wydanie pieniędzy.

Mankowicza, kasyerem Aug. Kamradta, prokuratorem J. Katza, aldermanami: Daniel Slavin, Ryszard Zimmerman, Michał Modrzejewski, Jan Wierzbński, Jan Jelowski, Antoni Kowalski, C. Wuenschel i O. Planer.

W Blue Island Polacy nie zdołali obrać swego rodaka aldermanem. O urząd ten ubiegał się ob. Felizak.

W Blue Island postanowiono wydać bondy na \$30,000 na zapłacenie rachunku za oświetlenie ulic.

W Lemont trustysiem obrano ob. S. Markiewicz, a w Brookfield podobny urząd będzie piastował ob. Fr. Marcinkowski.

Wybory nadto odbyły się w: Thornton, Glen View, Downers Grove, Aurora, Kenilworth, Shermerville, Wilmette, Niles, Niles Center, Morton Grove, Barrington, Palatine, Arlington Heights, Desplaines, La Grange, Park, Evergreen Park, Homewood, Hodgkins, Western Springs, Bartlett, Riverside, Lansing, South Holland, Chicago Heights, Burnham, Harvey, Maywood, Clearing, Hillside, Summit, Melrose Park, River Forest, Lyons, La Grange i Park Ridge.

Walizka Wilsona.

Przy kościele Najśw. Maryi Panny, na rogu Wabash ave. i Eldredge Court, znalazła się wczoraj wieczorem słynna walizka Woodrow Wilsona.

Skradziono ją z pokoju w hotelu Shermana, gdzie kandydat

(Dokończenie na str. 5ej.)